

K O N T A K T Y

JANINA HOBGARSKA

KURATOR WYSTAWY

Trzecia edycja wystawy KONTAKTY zawiera w sobie elementy rozwoju i kontynuacji. Rozwój jawi się w poszukiwaniach artystów w obrębie języka i formy wypowiedzi. W skupieniu się na bezpośredniej komunikacji potęgowanej siłą energii kumulowanej w fotografiach i starych aparatach. W otwarciu się na nowe obszary poznania. Zaproszeni artyści, których praktyka fotograficzna związana jest z wielkoformatową kamerą, pokazują prace aktualne i najświeższe. W Jeleniej Górze, Poznaniu i Katowicach mają one szanse wybrzmieć najpełniej, bo tutaj mają już swoją publiczność, rozumiejących i czujących odbiorców, dla których tak jak i dla artystów -

KONTAKTY to:
spotkania przy fotografii
wybór
deklaracja
świadomość obecności
fotograficzne kopie kontaktowe.

PIOTR KOMOROWSKI

Fotografia stykowa. Niby taka sama, jak każda inna a jednak w szczególny sposób odmienna, jakby bardziej oczywista, bezpośrednia. Próba określenia, jaka jest naprawdę - w tej swojej odmienności - nie doprowadzi nas jednak do żadnej definicji, ponieważ to, co stanowi o wyjątkowości *kontaktu* wywodzi się z rodzaju wrażliwości i subiektywnych emocji fotografa, w dalszej zaś kolejności dopiero stanowi konsekwencję zastosowanej techniki i technologii. Rzecz oczywista, jest to widoczne - jakże by inaczej - w samych fotografiach, szczególnie dla kręgu odbiorców blisko z fotografią związanych, choć niekoniecznie aktywnie ją uprawiających.

Spokój i wyciszenie a nade wszystko przeświadczenie, właściwie pewność, że wybrany kadr jest czymś ostatecznym, niezmiennym, wyjątkowo dokładnie *zobaczonym* i przez fotografa zaakceptowanym, to chyba cechy szczególne tej fotografii. No i cała ta magia związana z czynnościami poprzedzającymi wykonanie zdjęcia. Ustawienie kamery na statywie, wybór kadru ze światem widzianym "do góry nogami", czarną płachtą izolującą fotografa od wszystkiego, co nie jest obrazem na matówce oraz pozostałe konieczne manipulacje tworzą misterium, które samo w sobie kusi odmiennością, wabi tajemniczością, obiecuje więcej niż zazwyczaj.

Fotografowie kontaktowi prawie zawsze wywodzą się z nurtu fotografii konwencjonalnej, to znaczy takiej, której standardy są bardziej w powszechnej świadomości zakorzenione. Przeważnie są to osoby traktujące ją w sposób podmiotowy, dostrzegający i eksponujący jej strukturę wizualną jako samoistną wartość. Fotografia taka nie służy opisowi, anegdocie, czy też relacjonowaniu czegokolwiek - przynajmniej w swoim zasadniczym przesłaniu. Ukazując pewnego rodzaju bezinteresowność w wyborze tematu (przedmiotu) zdjęcia dowodzi, że świat jest fotogeniczny sam w sobie, bez względu na obiegowość obowiązujących stereotypów, że piękny (w klasycznym znaczeniu) krajobraz Karkonoszy jest w dużym stopniu tylko strukturą plastyczną, tożsamą z przedstawieniem np. fragmentów architektury praskiego metra, czy zupełnie już abstrakcyjną grą światła stworzoną sztucznie na użytek zdjęcia. Istotę bowiem tej fotografii stanowią napięcia i relacje zaistniałe pomiędzy różnymi fragmentami samej rzeczywistości, także rzeczywistości widzianej na matówce i nade wszystko, rzeczywistości fotografii jako takiej. Precyzując: chodzi tu o identyfikację tego, co widoczne, bez odniesień w jakiegokolwiek konteksty społeczne, czy wątki fabularne. W praktyce nie istnieje oczywiście możliwość tak dosłownego wyzbycia się skojarzeń, wyobrażeń i uwarunkowań wyzwolonych obejrzeniem takiej czy innej fotografii. Fotograf może jednak odpowiednio rozkładać akcenty, skłaniając się ku temu, co zgodne z jego intencją. A intencją tej fotografii jest sama fotografia. Każdy, kto dochodzi do takiego zrozumienia jej istoty - z całym szacunkiem dla społecznej, politycznej, czy użytkowej roli fotografii - uzbraja się w ogromne poczucie autonomii uprawianej przez siebie dyscypliny. Ci najbardziej dociekliwi starają się dojść korzeni, podstawowej przyczyny, która sprawia, że fotografia jest taka, jaka jest. Sięgają po duże, niewygodne kamery i sami przeżywają to, co ich poprzednicy sprzed wielu, wielu lat, tyle tylko, że dysponują świadomością bogatszą o dokonania historii. Zaczynając uprawiać fotografię stykową decydują się na pewną ortodoksyjność techniki i technologii, która w założeniu ma zintensyfikować przeżycia związane z przyjemnością fotografowania. Także z powagą, którą obdarzają te ważne w swoim życiu zajęcia. Minimalizując ilość etapów pośrednich na drodze rzeczywistość - negatyw - pozytyw, są chyba bliżej fotografii. Bliżej niż inni.

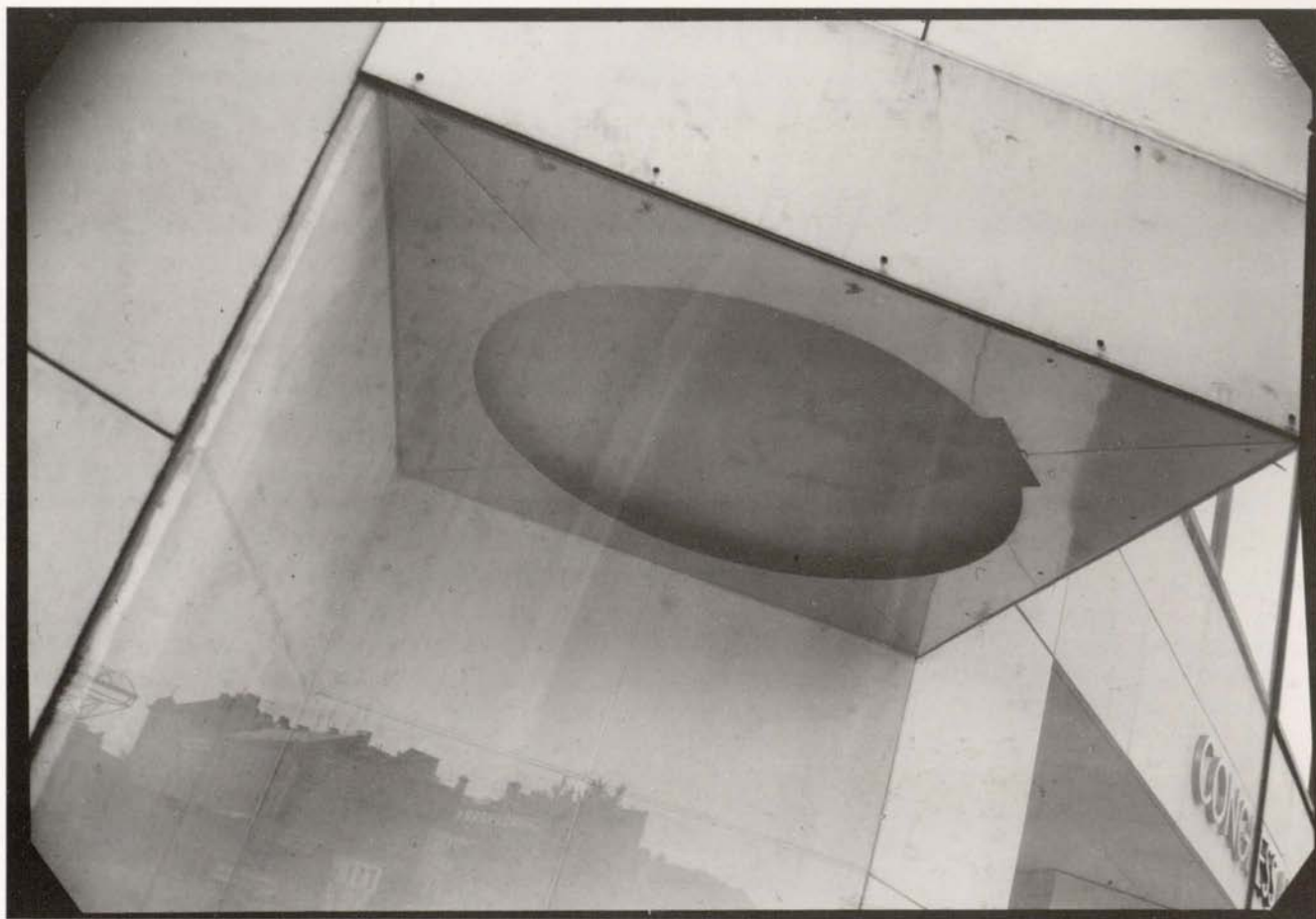
Prace składające się na niniejszą wystawę reprezentują czołówkę współczesnych polskich i czeskich fotografów uprawiających fotografię stykową. Są poszukujący. Są niespokojni. Zachowując osobiste preferencje pokazują nam stosunkowo bogatą gamę upodobań. Poza wszystkim jednakże odnajdują się we wspólnej idei, potwierdzając fenomen takiej, właśnie takiej i tylko takiej: fotografii stykowej.



Karpniki - 1994

4" x 5"

EWA ANDRZEJEWSKA



bez titulu - 1992

13 x 18 cm

J A R O S L A V B E N E Š



bez tytułu

10 x 15 cm

S Ł A W O J D U B I E L



SZCZYT '90

9 x 12 cm

M A C I E J H N A T I U K



To wszystko czego było trzeba
6 x 16 cm

EUGENIUSZ JÓZEFOWSKI



z cyklu GRÉBOVKA - 1974

13 X 18 cm

K A R E L K U K L I K

11



Luleå - 1976

6 x 9 cm

A N D R Z E J J . L E C H



XXX - 1993

9 x 12 cm

A D A M L E S I S Z



z cyklu NOTATKI AQUA 1993

9 x 12 cm

M A R E K L I K S Z T E T



W zapomnianej ciszy
szklanych labiryntów - 1987

9 x 12 cm

JANUSZ MONIATOWICZ



Zátiší - 1994

24 x 30 cm

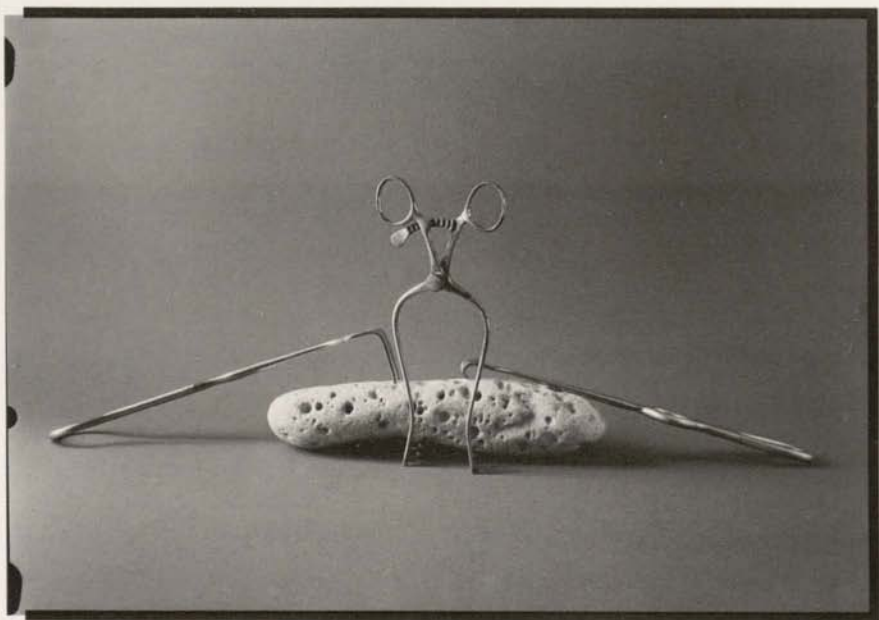
J A N R E I C H



KARKONOSZE - wrzesień 1993

9 x 12 cm

M A R E K S Z Y R Y K



Alicja w krainie czarów - 1994
9 x 12 cm

WOJCIECH ZAWADZKI

The 3rd "CONTACTS" exhibition contains elements of development and continuation. The development appears in artists' explorations into the language form of expression. In concentration on direct communication intensified by the energy stored in photographs and old cameras. In opening for new areas of cognition.

The invited artists, whose photographic practice is tied to big format cameras, are showing their recent and latest works that in Jelenia Góra, Poznań and Katowice have a greatest chance to resound to the full because in these places they have already had their public: viewers who feel and understand and for whom, as well as for the artists, "CONTACTS" mean: meetings in the presence of photography, choice, declaration, awareness of presence, photographic contact copies.

JANINA HOBGARSKA
curator of the exhibition

Contact photography. Looks like any other kind of photography but in some specific way is different: more natural, straightforward. Attempts at defining what it really is like, with its all uniqueness, will fail to provide any definitions because what constitutes *contacts'* extraordinariness originates from photographer's sensitivity and emotions, and only then is the result of the techniques and technologies used. Obviously, this can be seen, and it could not be otherwise, in the photographs themselves, especially by the viewers acquainted with photography but not necessarily practising it.

Special features of contact photography are probably peace, repose, and, above all, confidence or rather certainty that the chosen frame is the ultimate, unchangeable one, distinctively well *observed* and accepted by the photographer. Besides, there is that magic ritual accompanying the preparations that precede taking a photograph. Mounting a camera on a tripod, choosing a frame behind the world seen upside-down, black shroud separating the photographer from everything that is not the picture on the ground glass, and all other manipulations present together an esoteric observance that tempts viewers by its unlikeness, attracts by mysteriousness, promises more than it usually does.

Contact photographers are almost always brought up in the tradition of conventional photography, i.e. one whose standards are deeper rooted in common conscience. Most frequently they are the persons who treat photography subjectively: they notice and exhibit its visual structure as an independent value. Such photography serves neither descriptive or anecdotal purposes nor reporting anything, at least in its fundamental message. Showing some sort of disinterestedness in the choice of a theme (object) for a photograph, it proves that the world is photogenic in itself, whatever the binding stereotypes. Beautiful (in its traditional meaning) landscape of Karkonosze Mts. is, to a large extent, only a plastic structure, identical with representations of fragments of Prague's underground's architecture, or totally abstract play of lights and darks created artificially for the sake of a photograph. Tensions and relations between various pieces of sheer reality are at the core of this kind of photography. This reality is also the one seen on the ground glass, and, above all, the one of photography as such. Strictly speaking, what is meant here is the identification of everything that can be perceived without referring it to any social contexts or fictitious plots. Obviously, in practice the possibility of liberation from associations, images, and constraints caused by watching photographs does not exist. A photographer, however, can place stress on definite elements thus complying with what is consistent with his intentions. And the intention of contact photography is photography itself. Everyone who comes to such understanding of its spirit, with due respect to social, political, and practical role of photography, arms himself with deep sense of autonomy of the domain he practises. Those most inquiring try to get to the roots, to the basic cause that makes a photograph be what it is. They get hold of big, awkward cameras and experience what their predecessors did many years ago. The difference is only that now their consciousness is richer in the deeds of history. Beginning to practise contact photography they decide for certain orthodoxy of technique and technology that is presumed to intensify the experiences relating to the pleasure of taking photographs and also to the gravity they bestow upon this activity so important in their lives. Minimalizing the number of intermediate steps on the way from reality through negative to positive they probably come closer to photography. Closer than others.

The works displayed in the present exhibition represent the leading Polish and Czech photographers occupying themselves with contact photography. They are exploring. Restless. Maintaining their private preferences, they show us a relatively wide range of likings. However, they find themselves as advocates of the same idea, confirming the marvel of such, just and only such: contact photography.

PIOTR KOMOROWSKI

Organizator Wystawy,
wydawca katalogu
GALERIA BWA
JELENIA GÓRA
Kurator Wystawy
JANINA HOBGARSKA
Projekt katalogu
MAREK LIKSZTET
Tłumaczenie tekstów
ALEKSANDER RZYMAN
Skład, łamanie i druk
Oficyna Wydawnicza RCK
JELENIA GÓRA
nakład katalogu 400 sztuk

UCZESTNICY
WYSTAWY

EWA ANDRZEJEWSKA
ul. Świętojańska 4/5
58-500 Jelenia Góra

JAROSLAV BENEŠ
111 21 Praha-1
PO Box 513, Czechy

SŁAWOJ DUBIEL
ul. Chabrów 114/16
45-221 Opole

MACIEJ HNATIUK
ul. Dunikowskiego 13/13
58-301 Wałbrzych

EUGENIUSZ JÓZEFOWSKI
ul. Gajowa 74/18
50-520 Wrocław

KAREL KUKLIK
Rybalkova 10
120 00 Praha 2
Czechy

ANDRZEJ J. LECH
86 Winfield Avenue
Jersey City
New Jersey 07305
tel. 201 333 4547
USA

ADAM LESISZ
ul. Piramowicza 6
51-658 Wrocław
tel. 484-722

MAREK LIKSZTET
ul. Noskowskiego 6/41
58-506 Jelenia Góra
PO Box 589
tel. 416-23

JANUSZ MONIATOWICZ
ul. Wańkowicza 5/1
58-500 Jelenia Góra
tel. 218-49

JAN REICH
Nový Svět 5
118 00 Praha
1-Hradčany
Czechy

MAREK SZYRYK
ul. Dembonia 161/48
45-861 Opole

WOJCIECH ZAWADZKI
Plac Piastowski 20/20
58-560 Jelenia Góra
- Cleplice

KWIECIEŃ 1994

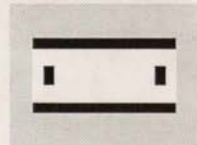
BWA

BIURO WYSTAW
ARTYSTYCZNYCH**GALERIA
SZTUKI**58-500 Jelenia Góra
ul. Bankowa 8
skr. poczt 431, tel. 266-69

LIPIEC 1994

GALERIA
FOTOGRAFII**pf**Centrum Kultury
Poznań
ZAMEK

GRUDZIEŃ 1994

GALERIA
FOTOGRAFII
PUSTA
Górnośląska
Macierz Kultury
KATOWICE